25.05.2020r.

**Temat: Trampolinek idzie do zoo.**

1. Słuchanie opowiadania Urszuli Piotrowskiej „Trampolinek idzie do zoo”.

 *„Trampolinek idzie do zoo”*

*Dzisiaj pani czytała opowiadanie o zwierzętach, które mieszkają daleko, daleko stąd . Ojej, jakie to było ciekawe! – Trampolinku! – zawołał mały pluszowy Tygrysek . – Bardzo, bardzo chciałbym spotkać prawdziwego tygrysa . – Wybierzmy się więc do ogrodu zoologicznego! – zaproponował Trampolinek . – Tam na pewno mieszka tygrys . Hej, hop! I poszli, tup, tup, tup… Kiedy dotarli do zoo, postanowili iść wzdłuż strzałek, które były namalowane na ścieżce . – Dzień dobry, mili goście! – usłyszeli powitanie . Za ogrodzeniem stało zwierzę . Ale jakie zwierzę! Było duże, miało cztery potężne nogi, długą trąbę i ogromne uszy, którymi wachlowało się, bo pewnie było mu gorąco . – Nazywam się słoń Trąbuś! – Czy zna pan drogę do domu tygrysa? – zapytał nieśmiało Tygrysek . – Niestety, nie znam – zmartwił się słoń . – Może małpy wam pomogą . I pokazał trąbą, dokąd mają iść . A na pożegnanie pięknie zatrąbił: tru, tu, tu, tu! Trampolinek i Tygrysek pomaszerowali do pawilonu małp . Patrzyli z podziwem, jak skakały z jednej gałęzi na drugą . Jak zwinnie wspinały się po linach . A jakie robiły zabawne miny . – Małpki, małpki, czy wiecie, gdzie mieszka tygrys? – odezwał się Trampolinek . – Nie wiemy – odpowiedziały małpki równocześnie . – Ale wiemy, że ma wielkie kły i ostre pazury, i strasznie ryczy, łaaa… Pluszowy Tygrysek westchnął, bo nie miał nawet jednego malutkiego pazurka . – Zapytajcie żyrafę – poradziła najmłodsza małpka . – Ma taką długą, długą szyję i z wysoka wszystko widzi . Więc tup, tup, tup, poszli do żyrafy . Żyrafa zajęta była oskubywaniem liści z drzewa . – Smacznego! – zawołali i zaczęli do niej machać, żeby na nich spojrzała . – Dziękuję – odpowiedziała żyrafa . – Widzę was, nie musicie tak machać i krzyczeć, bo wystraszycie moje żyrafiątko . – Czy wie pani, gdzie mieszka tygrys? – zapytali szeptem . – Wiem! – żyrafa była bardzo zadowolona, że może pomóc . – Trzeba przejść przez strumyk, potem wejść na górkę, a za górką znajdziecie tygrysa . Wreszcie dotarli na miejsce . Tygrys leżał na skale i wygrzewał się w słońcu . Mruczał do siebie, machając długim ogonem:*

*W eleganckim futrze w paski skradam ciszej się od myszy. Moje oko wszystko widzi, moje ucho wszystko słyszy. Bo ja jestem królem dżungli i największym z rodu kotów, więc nie drażnij się z tygrysem, jeśli nie chcesz mieć kłopotów.*

*I zakończył mruczankę głośnym łaaa… – Jest bardzo do mnie podobny, chociaż taki ogromny – z dumą powiedział pluszowy Tygrysek i grzecznie się przywitał . Tygrys jednym skokiem znalazł się przy ogrodzeniu . Bardzo ucieszył go widok małego kuzyna . – Czy uciekłeś z klatki, pluszowy Tygrysku? – zażartował prawdziwy tygrys . – Nie uciekłem, przyszedłem z przedszkola, żeby się z tobą zobaczyć . Och, jak się miło rozmawiało . Tygrys opowiedział, że nie lubi, jak przychodzący hałasują i rzucają jedzenie . A Trampolinek i mały Tygrysek kiwali głowami ze zrozumieniem – nikt by tego nie lubił . Czas szybko upłynął i trzeba było opuścić ogród zoologiczny, bo zwierzęta przecież muszą odpocząć . – Wkrótce przyjdziemy znowu – obiecał Trampolinek – i przyprowadzimy dzieci z naszego przedszkola*

Rozmowa na temat opowiadania. Przykładowe pytania R.: Jakie zwierzę chcieli zobaczyć w zoo Trampolinek i tygrysek? Jakie zwierzęta odwiedzili, szukając tygrysa? Kto wskazał im drogę do tygrysa? O co prawdziwy tygrys zapytał pluszowego tygryska? Czego nie wolno robić w zoo?

1. Zabawa artykulacyjno-naśladowcza „Naśladujemy dzikie zwierzęta”. Dziecko naśladuje głosy różnych zwierząt oraz ich sposób poruszania się, np.: węża – sssss, pokazuje rękami fale (wijące się węże), lwa – grrrgrrr, wyciąga ręce wysoko nad głowę, hipopotama – hip, hip, hip, napełnia buzię powietrzem (duży hipopotam) i wypuszcza powietrze (mały hipopotam), małpę – u-u-a-a, u-u-a-a, podskakuje jak małpka.
2. Zabawa ruchowa „Czaple na spacerze”. R. prezentuje dziecku zdjęcie czapli. Opowiada o jej wyglądzie i sposobie poruszania się. Dziecko biega, a na umówiony znak wyciąga ręce na boki i chodzi wysoko podnosząc kolana.

 